



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

21 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Kowalski (przewodniczący)

SSN Leszek Bosek (sprawozdawca)

SSN Oktawian Nawrot

w sprawie z powództwa M. P.
przeciwko X. Spółce Akcyjnej w W.
o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 21 kwietnia 2023 r.,
skargi kasacyjnej M. P. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 6 października 2020 r., I ACa 270/20,

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej 3060 (trzy tysiące sześćdziesiąt 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

M .P . wniósł o zobowiązanie X. S.A. w W. do usunięcia materiału prasowego znajdującego się na jego stronie internetowej [...], złożenia oświadczeń w miejscach, formie i treści wskazanej w pozwie oraz o zasądzenie od pozwanej kwoty 75 000 zł

tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 12 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty.

Wyrokiem z 5 lutego 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo (pkt I) i ustalił, że koszty procesu ponosi w całości powód, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu (pkt II).

Wyrokiem z 6 października 2020 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie, po rozpoznaniu apelacji powoda, oddalił apelację (pkt I) oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt II).

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, zgodnie z którymi M. P. organizuje imprezy kulturalno-towarzyskie i wydarzenia biznesowe z udziałem modelek, w tym polską galę w C. Ustalił, że na wyjazd do C. w 2011 r. została zaproszona Z.W. Okoliczności sprawy opisała na [...]

M. P. wystąpił przeciwko niej z prywatnym aktem oskarżenia, zarzucając zniesławienie.

14 kwietnia 2014 r. na antenie X. oraz na portalu [...] ukazał się reportaż pt. „[...]”. Wypowiada się w nim modelka I. P. na temat swojej pracy jako modelka. Lektor wypowiada następujące słowa: „[...]”. W tle pojawia się zdjęcie M. P. z kobietami. Jego twarz na zdjęciu jest zblurowana. Dalej I. P. relacjonuje: „[...]”.

Dalej lektor mówi: „[...]”.

Następnie pojawia się wypowiedź Z. W. : „[...]”.

Kolejno wskazano, że po opisanu przez modelkę swoich doświadczeń w Internecie organizator wyjazdu wytoczył jej proces z art. 212 k.k.

Dalej Z. W. mówi, że „[...]”.

W dalszej części materiału pojawia się nagranie dziennikarki z M. P. , z zblurowaną twarzą, który tłumaczy, że skierował sprawę do Sądu, „[...]”. Dziennikarka w materiale wskazuje, że wytoczył on proces bardzo młodej osobie, którą chciał wprowadzić w bardzo nieciekawą świat. Zadała mu też pytanie, czy się nie wstydzi.

Dalej pojawia się następująca wypowiedź lektora: „[...]”. Kolejno Z. W. mówi: „[...]” Na koniec reportażu dziennikarka zadaje Z. W. pytanie: „[...]?”. Kobieta odpowiada, że może niektóre dziewczyny, które chciały robić karierę modelki, ale nie aż takim kosztem, nie będą postawione w jej sytuacji.

Reportaż został przygotowany przez zespół dziennikarzy śledczych D. P.. Przed opublikowaniem materiału prasowego, dziennikarze przeprowadzili rozmowy jeszcze z dwiema innymi kobietami, które potwierdziły zarzuty w stosunku do powoda jednak nie zgodziły się wystąpić w reportażu.

Przed emisją reportażu pełnomocnik powoda prowadził z pozwaną korespondencję, w której wskazywał na konsekwencje cywilne i karne opublikowania reportażu.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieście w Warszawie z 16 grudnia 2014 r., II K 110/13 Z. W. została skazana za zniesławienie M. P. przez zamieszczenie wpisu na portalu [...] w dniu 22 stycznia 2013 r.

Na temat powoda ukazał się szereg artykułów prasowych w innych mediach.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że Z. W. nie była jedyną osobą, która wyraziła zgodę na ujawnienie jej wizerunku i podanie danych osobowych w materiale prasowym, zaś powód kwestionuje wiarygodność reportażu, zarówno na etapie przedprocesowym, jak i w procesie, wyłącznie koncentrując się na jej osobie. Wnioski co do moralnie nagannego postępowania powoda, które rzeczywiście można było wysnuć ze spornego materiału, wynikają natomiast przede wszystkim z wypowiedzi drugiej modelki. W tym zakresie powód nie sformułował jednak żadnego zarzutu i nie podważał wiarygodności tej osoby jak źródła wiedzy dziennikarki.

Sąd Apelacyjny ocenił, że sporna publikacja naruszyła dobra osobiste powoda, ale działanie dziennikarzy nie było bezprawne, bowiem chronili uzasadniony społecznie interes. Sąd Apelacyjny za bezsporne uznał to, zarówno na etapie zbierania informacji, jak i na etapie wykorzystania zebranych materiałów, zachowano wymaganą staranność i rzetelność.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, na etapie zbierania informacji dziennikarka zapoznała się z licznymi publikacjami dotyczącymi tematu podjętego w spornym materiale, przeprowadziła rozmowy z kilkoma kobietami stawiającymi powodowi zarzuty, o których mowa w publikacji, dwie z nich wypowiedziały się z podaniem danych oraz ukazaniem wizerunku w materiale. Pozostałe informatorki również uwiarygodniły zarzuty opisywane w publikacji. Wypowiedzi kobiet, które zdecydowały się wystąpić w materiale, stanowiły przeważającą część publikacji, zaś części odautorskie stanowiły znacznie mniejszą jej część. W części odautorskiej wskazywano przede wszystkim konflikt Z. W. z powodem, toczące się postępowanie karne i podjęte w nim czynności, co dawało widzowi możliwość dokonania oceny wiarygodności relacji tej osoby i umożliwiło zajęcie stanowiska w kwestii stawianych mu zarzutów.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że powód nie skorzystał z możliwości zajęcia stanowiska w sprawie stawianych mu zarzutów.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że nie miało uzasadnienia oczekiwanie przez pozwanego na rozstrzygnięcie w sprawie karnej wytoczonej przez powoda Z. W.. Byłoby to bowiem istotnym ograniczeniem wolności prasy oraz prawa obywateli dostępu do informacji o pilnych i ważnych kwestiach życia publicznego.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie skargę kasacyjną wywiódł powód, zaskarżając go w całości na obu podstawach kasacyjnych.

Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 24 k.c. w zw. z art. 23 k.c. w zw. z art. 12 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 1914, dalej: „Prawo prasowe”) przez błędną wykładnię i przyjęcie, że naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci godności i dobrego imienia nie było bezprawne.

Zarzucił również naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 382 k.p.c. w zw. z art. 277 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231, art. 378 § 1 zd. 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. polegające na nieprawidłowo prowadzonym procesie oceny dowodów, pominięciu art. 6 k.c. oraz niezastosowanie art. 11 k.p.c., poprzez

pominięcie ustaleń, które dokonane zostały w sprawie, toczącej się przed Sądem Rejonowym Warszawa-Śródmieście w Warszawie, II K 110/13.

W oparciu o te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwana w odpowiedzi wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw.

Ocenę zasadności skargi kasacyjnej trzeba rozpocząć od zarzutów objętych drugą podstawą kasacyjną (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Badanie, czy w konkretnej sprawie prawo materialne zostało właściwie zastosowane jest możliwe po wykluczeniu uchybień procesowych, które mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego nie są zasadne. Koncentrują się one na ustaleniach faktycznych i ocenie dowodów, a zatem już z racji ustawowego zakazu art. 398³ § 3 k.p.c. nie mogą odnieść skutku. Ograniczenie kognicji Sądu Najwyższego w kwestii ustaleń faktycznych i oceny dowodów, nie zależy od sposobu ujęcia zarzutów przez samego skarżącego (por. np. wyrok SN z 3 listopada 2022 r., II CSKP 24/22; postanowienia SN: z 11 kwietnia 2018 r., I CSK 701/17; z 28 lutego 2019 r., V CSK 394/18).

Niezależnie od powyższego, należy stwierdzić, że ustalenia faktyczne, którymi Sąd Najwyższy jest związany, przesądzają o bezzasadności powództwa. Dotyczą one przede wszystkim szczególnej staranności i rzetelności dziennikarki D.P. przy przygotowywaniu reportażu. Nie budzą one wątpliwości Sądu Najwyższego z następujących powodów.

Po pierwsze, dziennikarka w metodycznie poprawny sposób przystąpiła do przygotowania reportażu. Sądy pierwszej i drugiej instancji ustaliły, że zapoznała się z licznymi publikacjami dotyczącymi powoda, charakteru prowadzonej przez niego działalności oraz ocen jego pracy (k. 114 – print screen z 1 czerwca 2017 r. z portalu

internetowego [...] dotyczące spółki kierowanej przez powoda – K. Spółka z o.o.; k. 115 – print screen z 1 czerwca 2017 r. z portalu internetowego „[...]1”; k. 142-177 – komentarze dotyczące powoda oraz jego twórczości dostępne na portalu internetowym „[...]1”; k. 178-185 – artykuł pt. „[...]” opublikowany na stronie internetowej [www.\[...\].pl](http://www.[...].pl)).

Po drugie, sądy ustaliły, że dziennikarka zapoznała się z relacjami łączącymi ludzi w środowisku związanym z modelingiem (k. 186-200 – artykuł pt. „[...]”? opublikowany na stronie internetowej [...]; k. 201-223 – artykuł pt. „[...]” opublikowany na stronie internetowej [...]

Po trzecie, sądy ustaliły, że dziennikarka zapoznała się z artykułami dotyczącymi stron postępowania, opublikowanymi przed datą emisji audycji (k. 325- 334 – artykuł pt. „[...]” opublikowany na stronie internetowej [...]; k. 335-356 – artykuł pt. „[...]” opublikowany na portalu internetowym [...]; k. 357-369 – artykuł pt. „[...]” opublikowany na portalu internetowym [...] k. 370-376 – artykuł pt. „[...]” opublikowany na stronie internetowej [www\[...\].pl](http://www.[...].pl); k. 377-386 artykuł pt. „[...]” opublikowany na stronie internetowej [...]).

Po czwarte, dziennikarka przeprowadziła rozmowy z Z. W. oraz I. P., a także dwiema innymi kobietami, które nie wyraziły ostatecznie zgody na ujawnienie ich danych osobowych w reportażu (k. 469v – zeznania D. P.). Ponadto, dział dokumentacji T. przeprowadził rozmowy z innymi kobietami (k. 469v – zeznania D. P.).

Po piąte, dziennikarze zwrócili się do powoda o komentarz lub wystąpienie w reportażu (k. 469v – zeznania D. P.; k. 67, k. 510-513 – korespondencja pomiędzy pełnomocnikiem pozwanego i producentem programu „[...]”), prowadzono również z pełnomocnikami powoda korespondencję, która dawała szerokie pole do swobodnego wypowiedzenia się powoda, zaprezentowania własnych ocen lub dowodów.

Po szóste, skarżący nie sprecyzował jakie konkretnie dyrektywy oceny dowodów wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. naruszył Sąd Apelacyjny. Nie wyjaśnił również na czym konkretnie miałyby polegać naruszenie art. 6 k.c. w sytuacji, w której Z. W. oraz I. P. wyraziły zgodę na wypowiedzenie się w reportażu z

ukazaniem wizerunku, podaniem swoich danych i stanowiska dotyczącego relacji z powodem.

Ponadto, całkowicie bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 11 k.p.c. Skarga kasacyjna pomija, że art. 11 k.p.c. jest przepisem wyjątkowym, który nie może wiązać sądów powszechnych w sprawach cywilnych, z udziałem innych stron procesu niż strony procesu karnego. W realiach sprawy oczywiste jest, że pozwana spółka nie została skazana w procesie karnym. Skarga kasacyjna w ogóle nie wyjaśnia dlaczego omówienie w reportażu okoliczności postępowania prowadzonego przez Sąd Rejonowy Warszawa-Śródmieście w Warszawie, II K 110/13, obejmujących pozbawienie Z. W. wolności, miałoby przemawiać za zasadnością daleko idących żądań powoda kierujących się do innego podmiotu.

Przechodząc do rozpoznania zarzutu objętego podstawą naruszenia prawa materialnego, należy stwierdzić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że wykazanie przez dziennikarza, iż przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność jego działania (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04; wyroki SN: z 5 marca 2002 r., I CKN 535/00; z 14 maja 2003 r., I CKN 463/01; z 13 października 2021 r., I NSNk 1/21). Stanowisko to jest zgodne z art. 14 i art. 54 Konstytucji RP oraz art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Normy konstytucyjne i konwencyjne są przedmiotem licznych wypowiedzi Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz Trybunału Konstytucyjnego. Z orzecznictwa tego wynikają istotne wnioski co do kierunku wykładni art. 24 k.c., mające decydujące znaczenie dla oceny także niniejszej skargi kasacyjnej.

Po pierwsze, wolność słowa obejmuje nie tylko prawo do przedstawiania zweryfikowanych procesowo „bezpiecznych i pewnych informacji”, czy wygłaszania opinii, które są odbierane przychylnie, uważane za przekonujące czy neutralne, ale także wypowiedzi, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój (wyroki ETPC: z 7 grudnia 1976 r., Handyside przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, § 49; z 20 maja 1999 r., Bladet Tromsø i Stensaas przeciwko Norwegii, § 62; z 22 kwietnia 2010 r., Fatullayev przeciwko Azerbejdżanowi, § 86; z 9 lutego 2012 r., Vejdeland

przeciwko Szwecji, § 53; z 25 września 2012 r., Eđitim ve Bilim Emekçileri Sendikası przeciwko Turcji, § 67; z 28 marca 2013 r., Novaya Gazeta i Borodyanskiy przeciwko Rosji, § 27; z 15 września 2015 r., Dilipak przeciwko Turcji, § 60; z 8 listopada 2016 r., Szanyi przeciwko Węgrom, § 38; z 7 marca 2017 r., Döner i inni przeciwko Turcji, § 98; z 27 lutego 2018 r., Sinkova przeciwko Ukrainie, § 104. Zob. też wyroki TK: z 14 grudnia 2011 r., SK 42/09; z 25 lutego 2014 r., SK 65/12). Wolność słowa obejmuje więc prawo do wypowiedzi, które mogą być odbierane zarówno według miar subiektywnych, jak i obiektywnych w społeczeństwie, jako bardzo dotkliwe. Za dopuszczalne w orzecznictwie uznano takie wypowiedzi jak „idiota” (wyrok ETPC z 1 lipca 1997 r., Oberschlick przeciwko Austrii (nr 2), § 30-34), „neofaszysta”, „nazista” (wyroki ETPC z: 13 listopada 2003 r., Scharsach and News Veriagsgesellschaft przeciwko Austrii, § 43-45 oraz z 5 listopada 2020 r., Balaskas przeciwko Grecji, § 54), „świnie”, „prymitywy”, „żule”, „najgłupsze i najgorzej wykształceni przedstawiciele świata zwierząt” (wyrok ETPC z 28 sierpnia 2018 r., Terentyev przeciwko Rosji, § 67-68).

Po drugie, ochrona wolności słowa uzależniona jest od tego, czy wypowiedź ma charakter informacji dającej się ocenić w kategoriach prawdy albo fałszu, czy charakter opinii (poglądu), która z natury nie poddaje się takiej weryfikacji. Wymaganie wykazania prawdziwości opinii (poglądu) jest niedopuszczalne (wyroki Wielkiej Izby ETPC z 17 grudnia 2004 r., Pedersen i Baadsgard przeciwko Danii, § 76 oraz z 23 kwietnia 2015 r., Morice przeciwko Francji, § 155). Dopuszczalne jest jedynie w ściśle ograniczonym zakresie żądanie wykazania, że opinia posiada podstawy faktyczne (wyrok ETPC z 27 lutego 2001 r., Jerusalem przeciwko Austrii, § 43 oraz wyrok Wielkiej Izby ETPC z 22 października 2007 r., Lindon, Otchakovsky-Laurens i July przeciwko Francji, § 55). Sąd rozpoznający sprawę o ochronę dóbr osobistych ma obowiązek ustalić, czy wypowiedź ma charakter opinii i czy opinia ma podstawy faktyczne, czy też wypowiedź dotyczy faktów i czy służy społecznie uzasadnionemu interesowi.

Po trzecie, intensywność ochrony wolności słowa zależy od tego, czy wypowiedź dotyczy osoby publicznej czy osoby prywatnej (wyroki TK: z 5 marca 2003 r., K7/01; z 20 marca 2006 r., K 17/05; z 12 maja 2008 r., SK 43/05; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04; wyroki

SN: z 8 lutego 2008 r., I CSK 345/07; z 24 stycznia 2008 r., I CSK 338/07). Do kategorii osób publicznych zaliczają się nie tylko osoby wykonujące władzę publiczną, ale również osoby o odpowiednim statusie społecznym i zawodowym, które angażują się dobrowolnie w życie społeczne (tzw. teoria barier informacyjnych – zob. wyrok SN z 14 grudnia 2011 r., I CSK 111/11). Osoby publiczne z zasady muszą się liczyć z szerszym zakresem zainteresowania opinii publicznej i szerszym zakresem krytyki.

Odnosząc powyższe wnioski do rozpoznawanej skargi kasacyjnej, należy uznać, że Sąd Apelacyjny prawidłowo wyłożył i zastosował art. 24 k.c.

Po pierwsze, reportaż dotyczył bezsprzecznie ważnego zagadnienia społecznego. Prezentuje on – jak wskazuje jego tytuł – zjawisko przedmiotowego traktowania modelek. O społecznej wadze reportażu świadczy także to, że omawia on w jaki sposób młoda modelka korzystająca z mediów społecznościowych mogła zostać i została tymczasowo aresztowana, wskutek aktywności powoda, a następnie działań organów wymiaru sprawiedliwości. Poczesne miejsce w reportażu zajmuje wypowiedź przedstawiciela Sądu Okręgowego w Warszawie dotycząca przedmiotu postępowania karnego oraz adwokata Ł. H. rzeczowo omawiające podejmowane wobec modelki działania, skutkujące jej tymczasowym aresztowaniem.

Także z akt sprawy karnej o sygnaturze II K 110/13 wynika, że pismem z 5 grudnia 2013 r. pełnomocnik powoda (oskarżyciela prywatnego) poinformował Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia o miejscu pobytu Z. W. (k. 177-178). W związku z tym pismem z 11 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia zwrócił się do właściwego komisariatu Policji o ustalenie, czy pod wskazanym adresem przebywa oskarżona oraz doręczenie wezwania (k. 187). W dniu 13 stycznia 2014 r. do Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia wpłynęło pismo Komisariatu Policji w Poznaniu, w którym potwierdzono miejsce pobytu oskarżonej i poinformowano o doręczeniu wezwania. Jednocześnie wskazano, że oskarżona jest reprezentowana przez obrońcę i prosi o przesyłanie korespondencji na adres kancelarii adwokackiej (k. 200). Jak wynika natomiast z protokołu rozprawy z 3 stycznia 2014 r. Przewodniczący ocenił, że „Komenda Wojewódzka Policji w [...] nie ustaliła miejsca przebywania oskarżonej Z. W.” (k. 192), a postanowieniem z 3

stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia zastosował wobec oskarżonej środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. W uzasadnieniu podał, że oskarżona ukrywa się, ponieważ „pomimo licznych prób doręczenia dla oskarżonej wezwania na termin posiedzenia pojednawczego, a następnie rozprawy, w tym za pośrednictwem policji oraz zarządzenia poszukiwań oskarżonej nie udało się ustalić miejsca jej pobytu, a jak wynika z informacji policji oskarżona nie przebywa w żadnym ze wskazanych adresów” (k. 182v). Ponadto, zarządzeniem z 14 stycznia 2014 r. zlecono wykonanie postanowienia z 3 stycznia 2014 r. (k. 200), a w dniu 5 lutego 2014 r. oskarżona została zatrzymana (k. 207). Na skutek zażalenia obrońcy oskarżonej, postanowieniem z 10 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia zmienił postanowienie z 3 stycznia 2014 r. o tyle tylko, że w miejsce tymczasowego aresztowania zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru Policji, polegający na obowiązku stawianictwa we właściwej miejscowo jednostce Policji trzy razy w tygodniu połączonego z zakazem opuszczania miejsca pobytu oraz obowiązku zawiadamiania o zamierzonym wyjeździe oraz terminie powrotu (k. 249-249v).

Po drugie, zarówno treść, jak i forma reportażu mieszczą się w granicach wyznaczonych przez prawo materialne dla wolności słowa. Na tle poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych nie ulega wątpliwości, że wypowiedzi użyte w reportażu do opisanie istotnej społecznie sprawy są albo prawdziwe, albo są wypowiedziami ocennymi dopuszczalnymi w demokratycznym państwie prawnym. Działalność powoda miała charakter powtarzalny, zorganizowany i była nakierowana na zysk, mogła być postrzegana nie tylko przez młode dziewczyny, ale także przez obiektywnych obserwatorów, jako ukierunkowana lub co najmniej związana z oferowaniem usług towarzyskich w zamian za korzyści majątkowe lub osobiste.

Powód jak każdy przedsiębiorca będący osobą publiczną, powinien liczyć się z krytyką mediów, a zwłaszcza osób, którymi się posługuje. Powód nie wykazał w żadnym zakresie nieprawdziwości ani bezpodstawności wypowiedzi udzielonej pozwanemu przez inne modelki, w tym wypowiadającą się w reportażu I. P. Modelka ta wyraziła zgodę na publikację swojego wizerunku i opisała dotyczące jej zachowania powoda o seksualnych inklinacjach.

Co też kluczowe z punktu widzenia standardu prawnego wyznaczonego uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, z akt sprawy jednoznacznie wynika, że powód uzyskał realną możliwość zajęcia stanowiska w sprawie przed opublikowaniem reportażu. Miał pełną świadomość przygotowywania reportażu na temat jego relacji z młodymi modelkami, a pełnomocnik powoda prowadził korespondencję z pozwaną spółką stanowczo informując ją o odpowiedzialności karnej i cywilnej w przypadku dopuszczenia do emisji reportażu. Powód zdecydował się zatem na wywieranie presji na dziennikarzy i pozwaną spółkę, a wcześniej na niedoświadczoną modelkę, zamiast na rzeczowe odniesienie się do sprawy.

W tych okolicznościach trzeba uznać, że nazwanie powoda przez modelkę „alfonsem” miało dobrze udokumentowaną i niepodważoną przez powoda podstawę faktyczną. Sąd Najwyższy ma oczywiście świadomość, że taka ocena postawy powoda ma charakter potoczny ([...]) i jest oceną dosadną, ale z przytoczonej już ugruntowanej praktyki orzeczniczej Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wynika, że taka ocena mieści się w szerokim zakresie dopuszczalnych ocen w demokratycznym państwie prawnym.

Sąd Najwyższy w tej sytuacji nie znalazł podstaw do uwzględnienia skargi kasacyjnej powoda. Sąd Apelacyjny dokonał prawidłowej wykładni i prawidłowo zastosował prawo materialne w zaskarżonym wyroku, prawidłowo ocenił treść i formę oraz kontekst samego reportażu. Nie można uznać, że wypowiedzi takie jak oceniany reportaż są wykluczone przez prawo materialne. Dziennikarze i pozwana w żaden sposób nie zaniedbali ciążących na nich obowiązków z mocy art. 24 k.c. oraz art. 12 ust. 1 Prawa prasowego, art. 14 i 54 Konstytucji RP, ani na etapie zbierania informacji, ani na etapie emisji materiału.

Z tych względów, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 8 ust. 1 pkt 2, § 8 ust. 2 i § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).

